

1894-2025
Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”
w Zagórz

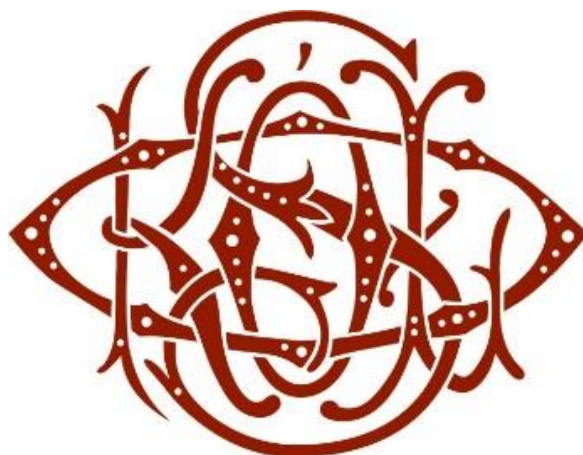
PTG „Sokół” utworzone zostało:

we **Lwowie** w **1867** r.

w **Przemyślu** w **1885** r.

w **Sanoku** w **1889** r.

w **Zagórz**, 8 października **1894** r.



Bronisław Kielar

Sztandar zagórskiego „Sokoła”

1930-07-13 – Poświęcenie sztandaru PTG „Sokół” w Zagórze.

Sztandar był prezentowany na uroczystościach państwowych, kościelnych i sokolich.

Ostatnia prezentacja Sztandaru: maj 1945 r. – defilada w Zagórze, po której znów został ukryty.

2020 – Sztandar przed konserwacją prezentuje dh Tadeusz Strzelecki.

2022 – Sztandar był zabezpieczony w Sanktuarium i oczekiwał na konserwację.

2025 – Konserwacja, o której nie znamy szczegółów, została przeprowadzona i Sztandar nadal przechowywany jest w Sanktuarium Matki Bożej Zagórskiej Matki Nowego Życia w Zagórze.



2025-05-03 – Zagórze



Sanoccy Sokoli z historycznym zagórskim Sztandarem (po konserwacji).

Stoją od lewej drużyny i druhowie: Bronisław Klelar, Jerzy Skoczyński, Teresa Koza, Barbara Milczanowska, Małgorzata Buczek, Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, Andrzej Robel, Zdzisław Skrzypczyk.

Dom Sokoła w Zagórz

Kalendarium dotyczące Domu Sokoła (Gmachu Sokoła, Sokolni):

- **1894-10-08** – Utworzenie „Sokoła” w Zagórz.
- **1906-06-21** – Zawarcie kontraktu kupna Placu zwanego „targowicą”, pomiędzy Towarzystwem „Sokół”, podpisany przez dh. prezesa inż. Aleksandra Krügera i dh. Edwarda Wyskiela, a właścicielem Zagórz dh. dr. Stanisławem Łobaczewskim, w obecności Mariana Leopolda, Wawrzyńca Łobaczewskiego i Adama Kobrzyńskiego.
- **1906-09-16** – Na podniosłej uroczystości, dh prezes inż. Aleksander Krüger odczytał akt fundacyjny, a ks. Stefan Fuss poświęcił kamień węgielny pod budowę drewnianego Domu Sokoła. Podkreślano znaczenie ćwiczeń fizycznych. Chór sanockich Sokółów odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”. Uroczystość zakończono wieczerzą.
- **1907-02-03** – Poświęcenie nowo wybudowanego Domu Sokoła, który swoim wyglądem przypominał dwór (dh prezes inż. Aleksander Krüger, ks. ...), który mógł pomieścić nawet 600 gości, posiadał salę gimnastyczną, połączoną ze sceną, obok budynku znajdowało się boisko sportowe.
- **1918-03-17** – Walne Zgromadzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zagórz, na którym wybrano na prezesa dh. dr. Jana Puzdrowskiego i członków Wydziału (Zarządu).
- **1933-08-13** – Pożar Domu Sokoła.
- **1933-11-05** – Poświęcenie kamienia węgielnego wmurowanego w węgiel nowego, parterowego murowanego Domu Sokoła (dh prezes dr Jan Puzdrowski, ks. Władysław Wójcik).
- **1937-11-14** – Otwarcie nowej przybudówki Domu Sokoła, na którą składały się trzy obszerne pokoje, przeznaczone na czytelnię, kancelarię oraz zebrania.
- **1943** – Dom Sokoła spalony przez Niemców, a następnie przez nich odbudowany.
- **1946** – Po zlikwidowaniu „Sokoła” w Zagórz (z rażącym naruszeniem prawa) przez U.W. Wydz. Społ.-Polityczny w Rzeszowie, nieruchomość (własność b. PTG „Sokół” w Zagórz – realność obj. lwh 124 ks. gr. gm. kat. Zagórz, składająca się z pbud. 408, pgr. 160/2/ogrod/, pgr. 166/2./rola i pgr.172 /rola/). została przekazana w Zarząd Zarządowi Gminnemu Sanok-Wieś w Sanoku, dnia 31.5.1946 r. w myśl art. 7 ustawy z 6.5.1945 o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz.U.R.P.Nr.17,poz.97). Budynek został przeznaczony na „Dom Ludowy”. Likwidacja nastąpiła na podstawie pisma poufnego MAP-DP z 23.11.1948 r., L.dz.II-PS.3139/48/pf oraz pisma poufnego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rzeszowie-Wydział Likwidacyjny, Oddział II, z dnia 21.2.1949 r. Nr.L.II-53/12/Ref/I/49 i z dnia 3.III.1949, Nr.L.II-53/15/49. Na likwidatora UW WS-P w Rzeszowie powołał Franciszka Znamirońskiego, emerytowanego maszynistę kolejowego, zam. w Zagórz.
- **2022** – Zagórski „Sokół” nie został jeszcze reaktywowany.
- **2025-05-03** – Odsłonięcie i poświęcenie Tablicy pamiątkowej, powieszanej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokoła) w Zagórz.

Festyn w Zagórze. Za inicjatywą polsk. Tow. gimnast. „Sokół“ zawiązał się komitet, który zamierza dnia 10. b. m. urządzić około ruin klasztoru na granicy Wielopola okazały festyn w celu przysporzenia funduszków, na sprawienie nowych organów w kościele parafialnym i na budowę Sokolni w Zagórze.

Na czele przedsiębiorstwa stanął ks. Stefan Fus, proboszcz zagórski jako prezes, pan Maryan Leopold, dyrektor kopalni ropy w Tarnawie dolnej jako zastępca prezesa, p. Sabiński Ksawery, urz. kol. państw. jako sekretarz. Po festynie odbędzie się raut. Komitet czyni wszelkie starania, by uczynić pobyt w Zagórze gościom zamiejscowym przyjemnym. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

O pomoc sobie samym.

Niejednokrotnie już zwracaliśmy się do ogółu naszych druhów o pomoc dla spalonej sokolni w Zagórze. Gorący oddźwięk na wezwanie Sokola Małopolskiego doprowadził do tego, — że jak wskazuje załączona fotografia — sokolnia stoi pod dachem. Uznać musimy dużą zapobiegliwość Zarządu Gniazda w Zagórze ale zarazem zdradzić musimy smutną tajemnicę, że to co widzimy na zdjęciu to jest wszystko i wykończyć sali Gniazdo nie może. Zdobywa się jednak na odwagę i zaciągnąć chce pożyczkę u samych druhów i w tym celu wydało Gniazdo „skrypty dłużne“ na kwotę 10 zł. oprocentowane. Druhowie! skoro powiedzieliśmy „a“,



Stan budowy sokolni w Zagórze.

Zagórze. Podziękowanie. Z okazji przeniesienia urzędnika kolejowego a naszego druha p. Jacka Stepana z Zagórze do Stryja, złożyli jego koledzy i przyjaciele w miejsce zwyczajowej „wyżerki i napijania“ kwotę 21 zł. 50 ct. na fundusz budowy sokolni w Zagórze.

Za to zacne pojmowanie koleżeństwa, którego wynikiem czyn ofiarny, składamy inicjatorom i ofiarodawcom szczerze „Bóg zapłać“.

Czołem!

Wydział Tow. gimnast. „Sokół“ w Zagórze.

Dr. Galant, prezes.

Jan Obrębski, sekretarz.



2025-05-03 – Poświęcenie Tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokoła) w Zagórzcu przez ks. Józefa Kasiaka, kustosa Sanktuarium w Zagórzcu.



2025-05-03 – Poświęcenie Tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokoła) w Zagórzcu. Poczet sztandarowy TG „Sokół” w Sanoku: Krzysztof Michalski, Marian Osekowski, Jacek Bielecki.



Tablicę odsłoniли: wnuk dh. prezesa dr. Józefa Galanta
 – Jacek Galant, przewodniczący Rady Miasta i Gminy w Zagórz
 – Krzysztof Bryndza, Starosta Sanocki – Robert Pieszczołch
 i dh prezes TG „Sokół” w Sanoku – Bronisław Kielar.



2025-05-03 – W uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Tablicy pamiątkowej, umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokola) w Zagórz, udział wzięli wnuczeta dh. Józefa Galanta (1862-1905) – założyciela TG „Sokół” w Zagórz: Maria Galant-Krzemień z Krakowa i Jacek Galant z Gorlic.



2025-05-03 – Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy pamiątkowej, umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokola) w Zagórz. Druhny i druhowie stoją od lewej: Andrzej Robel, Ryszard Wdzyński, Zdzisław Skrzypczyk, Jacek Bielecki, Jerzy Skoczyński, Krzysztof Michalski, Maria Szalankiewicz-Skoczyńska, Marian Osękowski, Teresa Koza, Bronisław Kielar.



DOM SOKOŁA W ZAGÓRZU



WYBUDOWANY W 1907 ROKU PRZEZ CZŁONKÓW
TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO
„SOKÓŁ” W ZAGÓRZU (1894-1946)
ODBUDOWANY PO POŻARZE W 1933 ROKU
ODBUDOWANY PO POŻARZE W 1943 ROKU
PO ROKU 1946 WIELOKROTNI PRZEBUDOWANY
I MODERNIZOWANY PRZEZ GMINĘ ZAGÓRZ

FUNKCJE PREZESA ZAGÓRSKIEGO „SOKOŁA”
PEŁNILI DRUHOWIE:

1. dr Józef Galant (1894-1904),
2. inż. Aleksander Krüger (1904-1909)
3. dr Jan Zenon Puzdrowski (1909-1935)
4. dr Zygmunt Kruszelnicki (1935-1939)

Tablicę ufundowali:

Miasto i Gmina Zagórz
Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Sanoku



Zagórz, 3 maja 2025 roku



2025-05-03 – dh prezes Bronisław Kielar i burmistrz Ernest Nowak na uroczystości odsłonięcia Tablicy upamiętniającej zagórskiego „Sokoła”

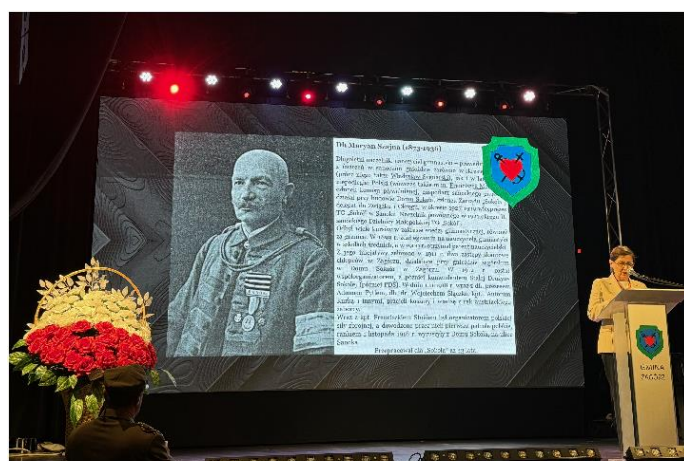




2025-05-03 – Uroczystość 3-Maja połączona z odsłonięciem i poświęceniem Tablicy powieszanej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokoła) w Zagórz, upamiętniającej zagórzskich Sokolów. W środku Sokoli przed złożeniem kwiatów pod pomnikiem Konfederata: Andrzej Chrobak, Bronisław Kielar, Andrzej Robel. Na zdjęciu od prawej: Jan Mogilany – zagórski rzeźbiarz, Ernest Nowak – burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.



2025-05-03 – dh Bronisław Kielar – prezes TG „Sokol” w Sanoku przedstawia historię „Sokoła”, w Domu Sokoła w Zagórz.



2025-05-03 – Dh. Małgorzata Buczek przedstawia historię TG „Sokol” w Zagórz (1894-1939)



2025-05-03 – Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokola) w Zagórz. Ks. Józef Kasiak – kustosz Sanktuarium w Zagórz, Maria Krzemień i Jacek Galant.



2025-05-03 – Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Tablicy pamiątkowej umieszczonej na ścianie frontowej Domu Kultury (Domu Sokola) w Zagórz. Sanoccy Sokoli od lewej: Andrzej Chrobak, Zdzisław Skrzypczyk, Ryszard Wydrzyński, Andrzej Robel, Jerzy Skoczyński, Witold Sebastyański, Maria Szałankiewicz-Soczyńska, Małgorzata Buczek, Barbara Milczanowska, Teresa Koza.

Prezesa zagórskiego „Sokoła”:

- dr Józef Galant (1894-1904),
- inż. Aleksander Krüger (1904-1909),
- dr Jan Zenon Puzdrowski (1909-1935),
- dr Zygmunt Kruszelnicki (1935-1939).

Dh prezes dr Józef Galant (*23.03.1862 w Strachocinie – +19.05.1905 w Zagórz), wybitny lekarz i społecznik. Wraz z Leopoldem Biegą w dniu 20.10.1889 r. był świadkiem na ślubie dh. dr. Stanisława Biegi i Marii Bauman. Był m.in. założycielem Kółka Rolniczego, Kasy Oszczędności i Pożyczki, kierował sanocką sekcją Towarzystwa Lekarskiego był członkiem sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1892-1894) oraz założycielem (8.10.1894) i prezesem (1894-1904) gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zagórz. Z jego inicjatywy wybudowano już po Jego śmierci, Dom Sokoła w Zagórz (1906-1907) – obecnie Miejsko-Gminny Dom Kultury i Sportu. Dr Józef Galant zmarł w wieku zaledwie 43. lat na tyfus plamisty, którym zaraził się podczas epidemii panującej w jednej z gmin powiatu sanockiego.



Dh dr Józef Galant (23.03.1862-19.05.1905)
Założyciel i prezes PTG „Sokół” w Zagórz (1894-1904)

Dh dr Józef Galant (1862-1905)

(Art. zawieszony na stronie Strachociny)

Józef Galant, lekarz medycyny, syn Michała i Julii z domu Rychwalskiej, urodził się 23 marca 1862 roku w Strachocinie. Swoją edukację rozpoczął w szkole ludowej w Strachocinie, a następnie uczęszczał do Gimnazjum w Przemyślu. Egzamin maturalny zdał 30 czerwca 1880 roku. W tym samym roku rozpoczął studia w Krakowie na wydziale lekarskim na Uniwersytecie Jagiellońskim: w latach, 1880/1881 - 1884/1885 był studentem zwyczajnym oraz 1896/1897 studentem nadzwyczajnym. Opiekę sprawował nad nim Wojciech Szymański, leśniczy ze Strachociny. Józef Galant był zdolnym studentem, otrzymywał stypendium Antoniego Spadwińskiego, co potwierdza dokument z Archiwum Uniwersyteckiego.

O stypendium mogli ubiegać się wówczas tylko uczniowie legitymujący się *„rzeczywistym ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w nauce, synowie mieszkańców Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.”*

Z okresu jego studiów zachował się jedynie fragment listu do rodziny z 8 grudnia 1885 roku. Józef tłumaczył się ze swojego długiego milczenia i wspominał o nadmiarze nauki oraz braku wolnego czasu. Kopię z oryginalnego listu zamieszczam poniżej.

Po studiach Józef wrócił w rodzinne strony już jako doktor medycyny. Swoją pracę rozpoczął w Zagórz, przy stacji kolejowej, która w tamtych czasach była jedyną siecią komunikacyjną z innymi miastami. Jego towarzyszką życia i żoną została Maria, urodzona 24 grudnia 1878 roku.

W Zagórzcu dr Józef odznaczył się dużą pracowitością, a także aktywnością obywatelską. Oprócz pracy zawodowej, zaangażował się również w tworzenie życia społecznego, szczególnie na rzecz dzieci i młodzieży.

Był założycielem: Kółka Rolniczego, Kasy Oszczędności i Pożyczek w Zagórzcu, Prezesem Sekcji Sanockiej Towarzystwa Lekarskiego oraz twórcą Towarzystwa „Sokół”.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Zagórzcu podległe było Towarzystwu w Sanoku. Pierwsze „gniazdo” Towarzystwa „Sokół” powstało w 1867 roku we Lwowie. Jego celem było rozwijanie świadomości narodowej oraz aktywna działalność sportowa. Dr Józef był zatem jednym z pierwszych działaczy grup sokolich na terenie Galicji, a dokładnie w Zagórzcu, propagującym świadomość narodową i zdrowy styl życia.

Wiele ciekawych informacji o działalności dr Józefa w grupie Sokola w Zagórzcu, przybliży nam „Gazeta Sanocka” z 1895 r. W niej to, w rubryce „Kronika”, zamieszczono relację z przebiegu spotkania z „wieczornicy sokolstwa w Zagórzcu”. W dniu 7 lutego tegoż roku zorganizowano w sali dworca kolejowego zebranie, na którym zgromadziła się reprezentacja „Sokola” przemyskiego i sanockiego. Dr Galant wygłosił przemówienie o zadaniach Sokolej drużyny, które rozpoczęło żywą dyskusję.

Dnia 25 sierpnia 1895 roku, zorganizowano w Zagórzcu wycieczkę do „lasu gminnego” - pochód rozpoczął się w Nowym Zagórzcu. Wyprawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców, większość osób wzięła w niej aktywny udział. Dr Galant, jako prezes, wyraził swoją wdzięczność „wszystkim dobrodziejom”, którzy w dniu wycieczki swoją ofiarnością przyczynili się do przyjęcia korpusów wakacyjnych młodzieży sanockiej. Zebrane datki przeznaczono na budowę Sokolni w Zagórzcu oraz na organizację korpusów wakacyjnych młodzieży.

W wydaniu „Gazety Sanockiej” z 20 stycznia 1895 roku odnotowano:

„dr Galant, naczelnik zagórskiej wycieczki, złożył Sokolowi sanockiemu gorące życzenia od Sokola w Zagórzcu, który jest jakby córką Sokola sanockiego.”

Kolejne informacje z 1895 roku odnoszą się do spotkań świątecznych. Opisano przebieg zjazdu wielkanocnego z tradycyjnym polskim zwyczajem dzielenia się jajkiem święconym. Spotkanie zorganizowano w miejskiej sali w Sanoku, na które przybyło ponad 50 druhow, a wśród nich 12 osób z „gniazda Zagórzca” z prezesem dr Galantem na czele.

Obchodzono uroczyscie również wszelkie rocznice państwowe m.in. Rocznice Powstania Listopadowego, które w 1895 roku rozpoczęło się uroczyscie Mszą Św. o godz. 7 rano w zagórskim kościele.

Podczas organizowanych zjazdów sokolich w Sanoku, poruszano problematykę związaną z działalnością „Sokola”. Na jednym z nich, a dokładnie w czerwcu 1897 roku, dr Józef wygłosił wykład o zdrowym trybie życia pt. „*Jak długo człowiek żyć powinien.*” W tym samym roku tekst wykładu pojawił się w druku (drukarnia Karola Pollaka) w Sanoku, nakładem autora. Motto, jakie uczynił dr Józef na pierwszych stronach publikacji brzmi: „*My sami skracamy sobie życie, przez przyrodę dłuższym nam przeznaczone.*” Treść i problematyka wykładu wydaje się wciąż aktualna i świadczy o dobrym wykształceniu dr Józefa, znajomości historii medycyny oraz zrównoważonym podejściu do zagadnienia, nad którym zastanawiał się niejeden naukowiec. Gniazdo sokole z Zagórzca było podległe sanockiej dzielnicy sokolej, co wiązało się z organizacją zlotów dzielnicowych, narad kierowniczych, wysyłania reprezentacji na zloty okręgowe i krajowe. Dobrze przygotowane drużyny ćwiczące, wyjeżdżały na zawody sportowe.

Dr Józef uczestniczył w zlocie zorganizowanym we Lwowie w 1903 roku. Jego udział został utrwalony poprzez zamieszczenia zdjęcia w „Pamiętniku IV Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie w dniach 27-29 czerwca 1903 r. Dr Józef Galant zmarł 19 maja 1905 r. w Zagórzcu podczas epidemii. Do końca swoich dni niósł pomoc chorym i potrzebującym. Po śmierci jego żona, Maria zamieściła w tygodniku przemyskim

„Podziękowanie”, datowane na 26 maja 1905 roku, w którym wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy w ciężkiej chorobie męża „chętną i troskliwą nieśli pomoc, osobliwie dr Jabłońskiemu i innym lekarzom, tudzież tym, którzy z powodu śmierci mego męża okazali mi i rodzinie współczucie, zajęli się pogrzebem lub wzięli w nim udział: w szczególności ks. Inf. Federkiewiczowi, Panom Naczelnikom kolejowym z personelem, Towarzystwu Sokola i wreszcie synodzie izr. w Zagórzcu.”

Wiele osób wyraziło smutek z powodu jego nagłej śmierci. Ks. Anatol Nowak, późniejszy biskup przemyski w liście z 19 września 1905 r. do ks. dr Wojciecha Galanta – rodzzonego brata Józefa, wyraża ubolewanie nad śmiercią „drogiego Józia.” Pamięta o jego duszy w modlitwach oraz o osieroconej rodzinie. Ksiądz Wojciech darzył swojego brata wielkim szacunkiem, cyt. - *poematy: „U wrót nieba” i „Pokrzywdzeni” wyjąłem z pism mego brata śp. dr Józefa Galanta, ur. w r. 1862, zm. w r. 1905 i przez cześć dla jego wiary i patriotyzmu zamieściłem w niniejszym zbiorze.*

Drugi poemat jest lekką satyrą, przy czym zbyteczna dodawać, że satyra nie tyle mówi, co i jak jest, lecz raczej, aby tak nie było; tudzież, że jest alluzją do wadliwego stanu rzeczy, a nie do podmiotów.” Jak widać ze słów brata, dr Józef tworzył również wiersze. Pierwszy wiersz pt. „U wrót nieba” traktuje o śmierci. Przedstawia dwóch mężczyzn, którym „Bramy Niebios” otwiera św. Piotr. Pierwszy mężczyzna pyta o czyściec. Przerażony twierdzi: „Byłem żonaty, nieraz ja na ziemi - ach! Od żony brałem baty.” W związku z tym św. Piotr otwiera mu bramy do nieba.

Pojawia się i drugi „syn Adamowy”. W odpowiedzi na pytanie o czyściec, przerażony mówi, że w porównaniu do poprzednika on miał dwie żony. Na to św. Piotr żartobliwie odpowiada: „Człowieku - rzekł - mówię ci, Tyś nie wart zostać w niebie. Jeśliś poznał jednej złość, po cóż znów chciałeś żony? Głupiś, jedna-ć nie była dość? - Głupcom raj niestworzony.”

Drugi wiersz dr Józefa pt. „Pokrzywdzeni”, odnosi się do stworzenia zwierząt. Aktu tego dokonuje starożytny bóg – Jowisz, obdarzając zwierzęta stosownym wyglądem i przypisując im cechy ludzkie: „chytrość i szchwaność udzielił lisowi, rogi dał bogom, zajadłość wilkowi, tchórzom, zającąm dał charakter w nogach, by fugą robić we wojennych trwogach.” Jednak jedno zwierzę – osioł, buntuje się. Twierdzi, że został pokrzywdzony: „był pokrzywdziłeś, Panie mą naturą, mam długie uszy, szarą – burą skórę. Mało fosforu w mózgowicy mojej, źle wykształcone mam mózgowe zwoje. A choć Darwin wierzy w postęp w każdym zwierzęciu, ze mnie i w Paryżu nie wyrobią ryżu.” Osioł skargę swą kieruje do boga Zeusa. Jowisz uważa, że jak na osła, to zalet mu wystarczy, jednak szanuje ich zdanie i aby uratować pozycję społeczną ozdabia korpus osła odznaką, wyposaża go w potężny głos i siłę oraz szybki i zuchwały chód w górę „by na najwyższy szczyt ubierz świat cały.”



Interpretacje wiersza może być zupełnie różnorodna. Tchórze uciekają w czasie wojennych potyczek, a Ci, którzy czują się pokrzywdzeni, zawsze chcą więcej otrzymać. Nieraz, aby osiągnąć cel szukają protekcji u innych ludzi, jak osioł u Zeusa. Otrzymują wprawdzie to, czego pragną, lecz tylko materialnie, „głos”, „chód” czy „odznakę”. Nie otrzymują mądrości, czyli „fosforu do mózgownicy”. Nie cechy materialne, bowiem są najważniejsze, lecz akceptacja takiego, jakim się jest.

W Zagórz, miejscowości gdzie przez wiele lat żył i pracował dr Józef, jest on wspominany jako gorliwy patriota i dobry lekarz. Mieszkańcy w dowód wdzięczności, umieścili marmurową tablicę w kościele parafialnym pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Zagórz, z niżej zamieszczoną treścią:

„Wszech Nauk Lekarskich
Dr Józef Galant
 Przyjaciel i dobrodziej ludu
 Założyciel, Prezes i Dyrektor Towarz. „Sokoła”
 Kółka Rolniczego, „Oszczędności i Pożyczek
 w Zagórz”
 Prezes Sekcji Sanockiej Tow. Lekarskiego
 *23 marca 1862. †19 maja 1905.
 CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.”



Na zagórskim cmentarzu można pomodlić się nad jego mogiłą z charakterystycznym dużym krzyżem i napisem:

„Ojczyzno moja, chociaż leżę w grobie sercem i duchem zostałem przy Tobie”



2025-06-07 – Zagórz – Od lewej: Renata Żubryd (Zagórz), Joanna Wójtowicz-Cieniawa (Sanok), Jacek Galant (Gorlice), Maria Krzemień z d. Galant (Kraków), Bronisław Kielar (TG „Sokół” w Sanoku), Hania Gulczewska z d. Galant (Gliwice), Andrzej Galant (Gliwice).



2025-06-16 – Zdjęcie dh. dr. Józefa Galanta (1862-1905), które wnuk prezesa zagórskiego „Sokoła” Galanta, Andrzej przesłał dla sanockiego „Sokoła”. Na zdjęciu również medal TG „Sokół” w Sanoku.

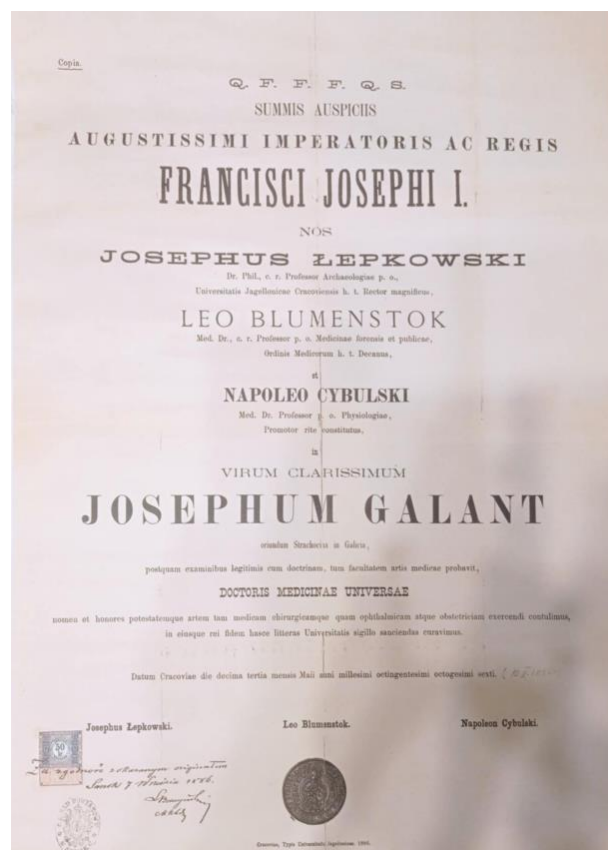
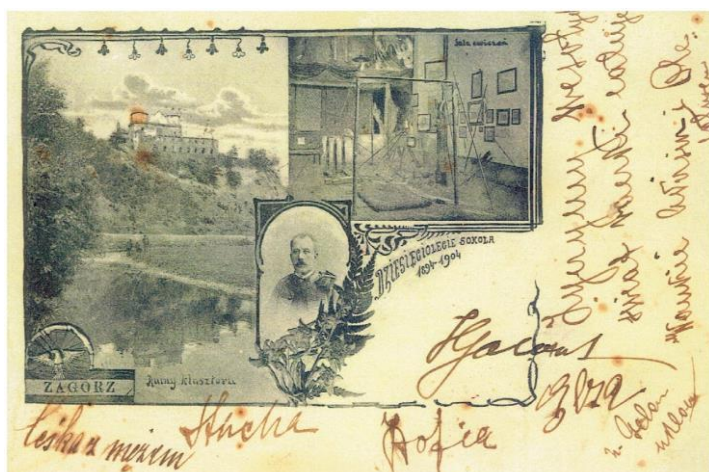
1903 – UCZESTNICY IV. ZLOTU SOKOLSTWA POLSKIEGO WE LWOWIE

Zagórz

1. Ludwik Adamek
2. Franciszek Bartnik
3. Karol Barvić
4. Michał Dziwota
5. Józef Galant
6. Jan Kryda
7. Jerzy Mitschke
8. Kazimierz Panasiewicz
9. Jan Piechota
10. Karol Raym
11. Bogumił Rychlik
12. Karol Schwarz
13. Jan Śliz
14. Henryk Steinfels
15. Waleryan Strzelecki
16. Antoni Wołoszczak
17. Edward Wyskiel



1903 – Jan Kryda – Zagórz



Dh prezes inż. Aleksander Krüger

Jeden z głównych założycieli zagórskiego „Sokoła”, wieloletni sekretarz Towarzystwa, wiceprezes oraz prezes gniazda.

W 1898 Aleksander Krüger przeniesiony został do Stryja. W dowód uznania i celem upamiętnienia jego pracy Towarzystwo ufundowało nagrodę im. Dh. Aleksandra Krügera, za najlepszą pracę konkursową na temat „O znaczeniu ćwiczeń fizycznych”.

Na zaszczytną funkcję prezesa PTG „Sokół” w Zagórzu został wybrany na okres 1904-1909, po przedwczesnej śmierci dh. dr. Józefa Galanta.



Dh inż. Aleksander Krüger
Prezes PTG „Sokół”
w Zagórzu 1904-1909

W Pamiętniku z „IV. Zlotu Sokolstwa Polskiego we Lwowie” w 1903 r. widnieje na zdjęciu jako reprezentant Zagórza, wraz z J. Galantem.

Dnia 8 września 1904 r. obchodzono 10-tą rocznicę założenia „Sokoła” w Zagórzu. Na uroczystość przybyło 70 delegatów z pobliskich gniazd. W uroczystości uczestniczyło całe społeczeństwo Zagórza oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Zagórskie Kółko Rolnicze przygotowało wieniec w barwach narodowych. Z tej okazji nadesłano do gniazda liczne życzenia i gratulacje:

*Czołem Druhowie Rodacy,
Szczęść Wam Boże szczęść!
W nagrodę wytrwałej pracy
Daj tytańską pięść-
Oby sztandar Wasz sokoli
Stał się tarczą bratniej doli
Wśród zagórskich strzech...
(Rawa Ruska)*

Franciszek Bartnik wygłosił niezwykle uroczystą „Mowę do ludu polskiego”: *Towarzystwo nasze „Sokół” dąży do tego, aby zbliżyć do siebie wszystkie stany, aby lud polski bez względu na klasy i stany od chłopka i wyrobnika aż do magnata poprzestał patrzeć na siebie okiem niedowierzającym, lecz by się zbratał, połączył węzłem miłości wzajemnej i przystąpił wspólnie do pracy narodowej, do wyrobienia w narodzie polskim siły fizycznej, duchowej i moralnej, aby się przejął tą myślą, żebyśmy wszyscy jednej matki Polski dzieci, a jako tacy powinniśmy kochać tę matkę Polskę, a jako rodzeństwo i siebie wzajemnie (...).*

W sprawozdaniu z poświęcenia sztandaru Sokoła brzozowskiego, które odbyło się **16 lipca 1905 r.** jest wspomniany prezes zagórskiego Sokoła, Aleksander Krüger:

*„O godzinie 1-szej do stołu zastawionego w ogrodzie zasiadło 160 osób: obsługiwali druhowie. Ład i porządek był na każdym kroku. Przy stole w pięknym przemówieniu pierwszy marszałek wznosił toast za cześć Sokoła brzozowskiego na ręce prezesa, prezes wznosił zdrowie chrestnych rodziców w ręce marszałka, Zdzisław Skrzyński zdrowie pań, dh. Adamczyk, prezes Sokoła sanockiego zdrowie gospodarza, a **dh Krüger, prezes Sokoła ze Zagórza toast kochajmy się.**”*

*O godzinie 6-tej rozpoczęły się na boisku ćwiczenia druhow, których widok zostawił w pamięci widzów niezatarte wspomnienie, a zwłaszcza **ćwiczenia 10 sokolic ze Zagórza taki wywołały entuzjasm u publiczności, że oklaskom nie było końca.***

1906-09-16 – Na podniosłej uroczystości, dh prezes inż. Aleksander Krüger odczytał akt fundacyjny, a ks. Stefan Fuss poświęcił kamień węgielny pod budowę Domu Sokoła. Podkreślano znaczenie ćwiczeń fizycznych. Chór sanockich Sokołów odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”. Uroczystość zakończono wieczornicą.

Pożegnano dotychczasowego prezesa Aleksandra Krügera, który został przeniesiony do Lwowa.

1907-02-03 – Poświęcenie nowo wybudowanego Domu Sokoła, który swoim wyglądem przypominał dwór (dh prezes inż. Aleksander Krüger, ks. ...), który mógł pomieścić nawet 600 gości, posiadał salę gimnastyczną, połączoną ze sceną, obok budynku znajdowało się boisko sportowe.

Cel postawienia własnego Domu Sokoła udało się osiągnąć, głównie dzięki wsparciu finansowemu rodziny Łobaczewskich.

1908-06-28 – Delegacja gniazda zagórskiego „Sokoła” uczestniczyła w VI. Zlocie Gniazd Sokolich Okręgu IV. w Sanoku, w którym udział wzięło 500 osób. W zlocie uczestniczyli również Sokoli z Brzozowa, Cieszanowa, Dobromila, Dubiecka, Dynowa, Jarosławia, Leska, Mościsk, Przemyśla, Radymna, Rymanowa, Sambora, Sanoka, Starego Sambora, Sieniawy, Turki, Tarnawy, Ustrzyk, Zagórza i Pisarowiec.

Jednym z punktów programu tego zlotu było poświęcenie sztandaru sanockiego „Sokoła” wykonanego w 1901 r. Na drzewcu, jeden ze 171 gwoździ posiada napis: TG „Sokół” Zagórz (46 gwoździ gniazd sokolich – 125 gwoździ z nazwiskami – brakuje 30 gwoździ).

Dh prezes dr Jan Puzdrowski herbu Jastrzębiec, urodził się 23 czerwca 1877 r., zm. 12 lutego 1935 r.

Polski lekarz z tytułem doktora, działacz sokoli i społeczny.

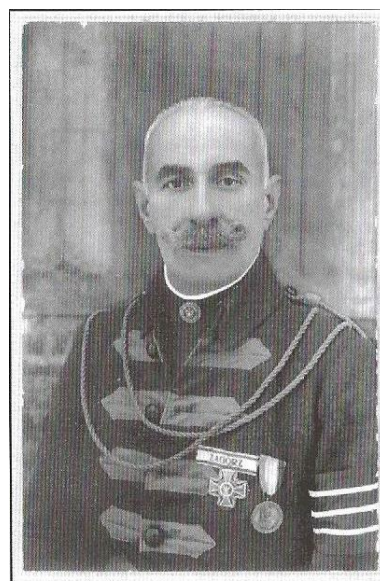
Od 1907 r. praktykował jako lekarz w Sanoku, a od 1909 r. w Zagórz. Został lekarzem w służbie kolejowej.

Od 1904 r. należał do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, najpierw w Nadwornej, potem w Łopatynie, gdzie założył gniazdo sokole, organizował drużyny polowe (SDS), a od 1908 r. w Zagórz, gdzie w 1909 r. wybrano go na prezesa organizacji.

Godność tę piastował aż do śmierci.

Od 1909 r. był członkiem Towarzystwa Szkoły Ludowej, od 1908 r. pracował w Zarządzie Kasy im. Stelczyka, a od 1919 r. piastował w tej instytucji godność prezesa rady nadzorczej.

Odnaczony został dyplomem honorowym i krzyżem wojskowym Straży Kolejowej, dwoma medalami wojskowymi, Krzyżem „Orląt”, Krzyżem Armii Wschodu i Krzyżem Węzła Zagórskiego. Pośmiertnie odznaczony Został przez prezesa Związku Zaszczytną Odznaką Sokolą ZSP.



Dh dr Jan Zenon Puzdrowski
(23.06.1877-12.02.1935)
Prezes PTG „Sokół” w Zagórz (1909-1935)
Wiceprezes II Okręgu
Członek Zarządu „Dzielnicy Małopolskiej”

1910-07-14/16 – V. Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie (Wszechpolski Zlot „Grunwaldzki”), zorganizowany z okazji 500. rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami i odsłonięcia „Pomnika Grunwaldzkiego” stał się dla „Sokoła” wielką uroczystością. Zwieńczenie pomnika ufundowanego przez Ignacego Jana Paderewskiego stanowi rzeźba króla Władysława Jagiełły na koniu. Po odsłonięciu pomnika, kilkuset chórzystów z terenów objętych zaborami odśpiewało po raz pierwszy „Rotę” Marii Konopnickiej. Na Zlot przybyło 8000 sokołów z gniazd galicyjskich, z zaboru pruskiego i rosyjskiego, z USA oraz sokoli polscy z gniazd w państwach

europejskich. Współorganizatorem Zlotu był sanoczanin dh dr Stanisław Biega. Przed wyjazdem na Zjazd, sokoli z Brzozowa, Leska i Zagórza przeprowadzili próbę generalną w Parku Mickiewicza w Sanoku. Sanocki „Sokół” wysłał na Zlot 40 ćwiczących, a w pochodzie wzięło udział 80 druhow z Sanoka.

W **1911** r. zatwierdzono wprowadzenie skautingu do organizacji sokolej.

W Sanoku powstała I Drużyna Skautowa im. Stanisława Żółkiewskiego. **W 1911 r. przy gnieździe sokolim w Zagórzu z inicjatywy dh. Maryana Szajny z Sanoka, założono dwa zastępy skautowe chłopców. W Zagórzu działała prężnie drużyna harcerska, której siedziba mieściła się w Domu Sokoła.** Przy zagórskim gnieździe działał Oddział Przysposobienia Wojskowego Drużyny Harcerskiej.

W 1912 r. zorganizowano Zlot dzielnicowy w Sanoku, specjalnie dla pokazu ćwiczeń wojskowych. W ćwiczeniach brało udział 46 druhow z Rymanowa, Brzozowa, **Zagórza**, Leska, Pisarowiec, 62 z Sanoka, 60 skautów z sanockiej sokolej drużyny skautowej.



W 1913 r. działało w zaborze austriackim 138 drużyn skautowych w ponad 70 miastach.

W 1914 r. odbył się w Samborze Zlot IV. Okręgu Sokolstwa Polskiego, w którym udział wzięło 30 Sokołów i 28 skautów z Sanoka oraz z dzielnicy do której należały gniazda w Rymanowie, Brzozowie, Bukowsku, **Zagórzu**, Lesku, Ustrzykach, Tarnawie Dolnej i Pisarowcach (łącznie 150 członków).

Utworzył w Zagórzu pierwszy w Dzielnicy Małopolskiej oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Był prezesem Okręgu II. sanockiego i wiceprezesem Dzielnicy Małopolskiej.

1914-1918 – I wojna światowa.

1918 – Wznowienie działalności Gniazda sokolego w Zagórzu.

1918-03-17 – Walne Zgromadzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Zagórzu, na którym wybrano członków Wydziału (Zarządu):

dr Jan Puzdrowski – prezes,

Lang – I zastępca prezesa,

Fr. Bartnik – II zastępca prezesa,

J. Rolecki – skarbnik,

J. Albert – sekretarz,

Fr. Małecki – gospodarz,

Wydziałowi: St. Tomek, Fr. Teśniarz, P. Kawecki, St. Schäffer, E. Wyskiel.



1930-06-14 – Okręg II zorganizował za sprawą dh. prezesa w Zagórzu, dr. Jana Puzdrowskiego wycieczkę do czechosłowackiego Mözö-Laborcza, w której wzięło udział m.in. przeszło 50 sokołów sanockich.

1930-07-13 – Uroczystość poświęcenia zagórskiego sztandaru sokolego.

Przed 38. laty założona placówka polskości przetrwała wszystkie burze, ataki i zakusy wrogie „Sokołowi”, a teraz otrzymała widomy znak jedności i siły, stała się redutą polskości na południowych Kresach Rzeczypospolitej.

W programie uroczystości znalazły się korowód orkiestry kolejowej, wizyta czeskich Sokołów, pochód do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru i ślubowania, „Festiwal sokoli” z pokazami ćwiczeń fizycznych oraz uroczysty bankiet.

Na uroczystość przybyły drużyny sokole z Leska, Łukawicy, Ustrzyk, Lutowisk, Chyrowa, Dobromila, Lwowa, Przemyśla, Sanoka, Rymanowa i delegaci z Borysławia oraz z Żupy Koszyckiej (Czechy) w liczbie 350 osób.

Poświęcenia sztandaru dokonał w zastępstwie ks. biskupa Fischera, ks. prałat Stefan Momidłowski. Na symbolicznych rodziców chrzestnych wybrano Jana hr. Potockiego, prezesa gniazda Rymanowa i dh. Gabriela Łepkowskiego. Podczas zabawy tanecznej odtąńczono besedę przez 8 par czeskich i mazura – 8 par polskich. (...) uroczystość pozostawiła niezwykły efekt moralny i zadokumentowała żywotność „Sokoła”, którego żadne przeciwności nie zdołają wytrącić z raz obranej drogi.

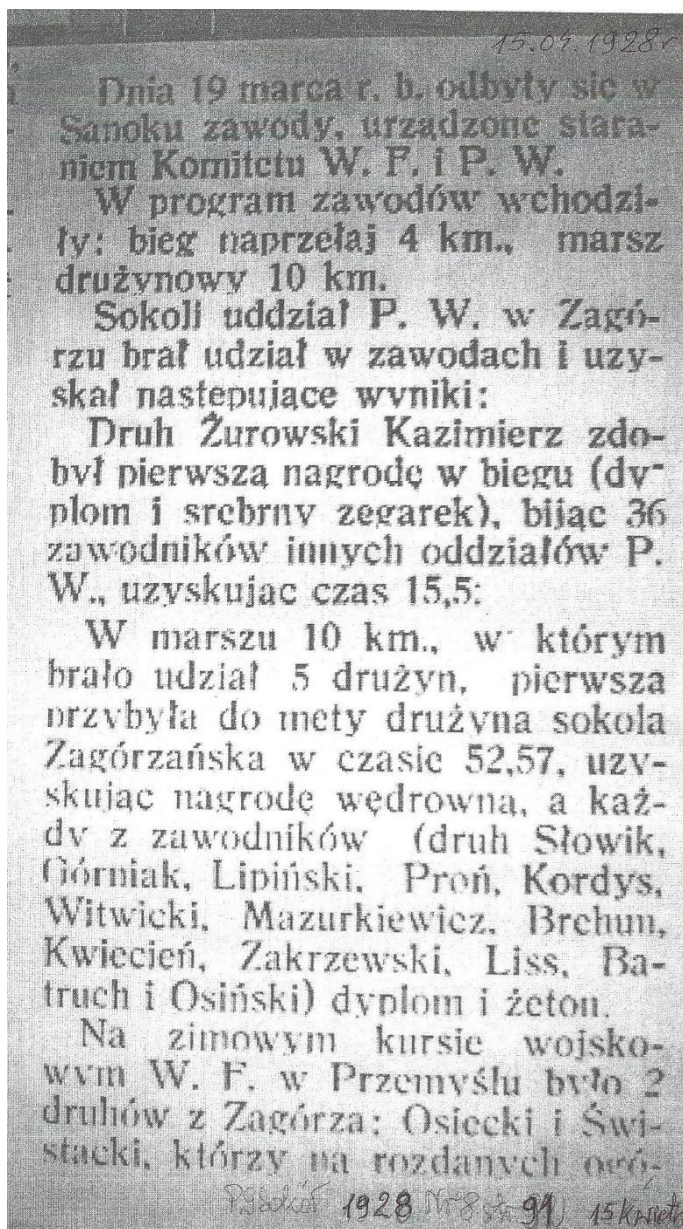
*W Przewodniku Gimnastycznym „Sokół”
lipiec/sierpień 1930., s.125 – napisano:*

Zagórz

Poświęcenie sztandaru

W dniu 13 lipca 1930 r. święciło Gniazdo Zagórz sztandar. Na uroczystość przybyły drużyny sokole z Leska, Łukawicy, Ustrzyk, Chyrowa, Dobromila, Lwowa, Przemyśla, Sanoka, Rymanowa i delegaci z Borysławia, jako też Tow. Gniazdo z Chyrowa. Wzięła też w święcie tym udział wycieczka sokołów z Żupy Koszyckiej (Czechosłowacja) w liczbie 350 osób. Przybyłych powitali na dworcu kolejowym prezes Dzielnicy dh Małaczyński i prezes gniazda dh dr. Puzdrowski, poczem wszyscy udali się do kościoła. Poświęcenia dokonał w zastępstwie J.E. ks. Biskupa Fischera ks. prałat Monisłowski, rodzicami chrzestnymi byli Jan hrabia Potocki prezes gniazda Rymanowa i dh. Gabriela Łepkowska. Po południu odbyły się popisy gimnastyczne sokołów i sokolic czeskich i drużyn polskich – siatkówka i produkcje taneczne – Besedę, odtąńczyło 8 par czeskich – Mazura 8 par polskich. Wieczorem goście serdecznie żegnani odjechali do domów, w salach Sokoła natomiast trwała ochocza zabawa taneczna. Uroczystość pozostawiła niezwykły efekt moralny i zadokumentowała żywotność Sokoła, którego żadne przeciwności nie zdołają wytrącić z raz obranej drogi.

Dh Puzdrowski został powołany jednomyślnie w 1931 r. przez radę dzielnicową na stanowisko pierwszego wiceprezesa dzielnicy. Uczestniczył wielokrotnie w posiedzeniach Zarządu Związku.



1933-08-13 – Niestety, drewniany budynek zagórskiego „Sokoła” wraz z inwentarzem doszczętnie spłonął. Uratowano jedynie sztandar, bibliotekę i garderobę teatralną.

1933-11-05 – ks. Władysław Wójcik, kapelan gniazda zagórskiego, poświęcił kamień węgielny pod budowę nowej Sokolni. Na uroczystość przybyli sokoli z całego okręgu, starosta sanocki dr Skwarczyński, komendant komitetu powiatowego mjr Abrahamowicz, delegaci licznych organizacji oraz mieszkańcy Zagórz. Po nabożeństwie, w pochodzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej, udano się pod mury Sokolni. Prezes gniazda dr Jan Puzdrowski odczytał akt poświęcenia Sokolni, spisany na pergaminie, który wmurowano w węgiel budynku. Akt kończył się słowami: „*Gmach ten wzniesiono na pożytek i skrzepienie Narodu Polskiego – na moc i chwałę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej*”. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i dokonaniu poświęcenia, zebrani wpisali się do księgi pamiątkowej, następnie udali się do domu dh. Bartnika, gdzie urządzono przyjęcie dla gości. W obiedzie uczestniczyło ponad 50 osób. Z tej okazji wygłoszono liczne przemówienia i gratulacje. Dh Górny, przemawiając w imieniu wszystkich obywateli Zagórz, wyraził najwyższe uznanie za dokonany czyn, stwierdzając, że *Gmach „Sokoła” był, jest i będzie na zawsze niezdołaną twierdzą polskości*.

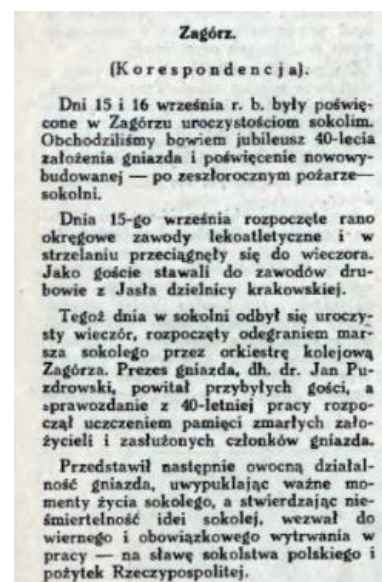


1933-08-16 – Echo” nr 225

1934 – Zniesiono Okręg II Sanocki i podporządkowano Wydział „Sokoła” sanockiego Okręgowi IV w Przemyślu.

W strukturach Okręgu IV przemyskiego działały następujące gniazda:

Brzozów (1892), Chyrów (1904), Cieszanów (1899), Dobromil (1899), Dubiecko (1908), Dynów (1905), Jarosław (1889), Krakowiec (1911), Lesko (1896), Lubaczów (1903), Mościska (1894), Niżankowice (1909), Nowe Miasto (1911), Pisarowce (1908), Pnikut (1906), Pruchnik (1910), Przemyśl (1885), Radymno (1892), Rymanów (1907), Sądowa Wisznia (1898), Sambor (1891), **Sanok** (1889), Sieniawa (1902), Stary Sambor (1902), Tarnawa (1908), Turka n. Stryjem (1907), Ustrzyki Dolne (1906), **Zagórz** (1894).



1934 – Przewodnik Gimnastyczny Sokół Nr 12

1935-02-14 – Pogrzeb dh. Puzdrowskiego, zgromadził tysięczne tłumy społeczeństwa wszystkich warstw. Sokolstwo reprezentowali przedstawiciele władz dzielnicy małopolskiej oraz

delegacje piętnastu okolicznych gniazd w liczbie przeszło 200 osób. Za pocztami sztandarowymi gniazd z **Sanoka i Zagórza** stanęło w zwartym szyku około 80 druhów. Delegacja sanockiego „Sokoła” (z chórem, który odśpiewał pieśń żałobną) również oddała ostatnią posługę zmarłemu śp. dh. dr. Janowi Puzdrowskiemu, prezesowi zagórskiego Gniazda, prezesowi Okręgu II i wiceprezesowi Dzielnicy Małopolskiej.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej wystąpił z orkiestrą, a Ochotnicza Straż Pożarna z plutonem honorowym.

Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją uczuć szerokich warstw społeczeństwa z całego okręgu.

1936-07-12 – w Domu Sokoła w Zagórze odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci dh. prezesa dr. Jana Puzdrowskiego, przedstawiającej jego podobiznę, a zaprojektowanej przez dh. Józefa Sitarza.

Przewodnik Gimnastyczny „Sokół”. Nr 9/10 1936 r. s. 266.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Zagórz. Miejscowość znana jako węzłowy punkt kolejowy, tradycje historyczne, opisane w powieści Zygmunta Kaczkowskiego p. t. „Grób Nieczujów”. Dnia 12 lipca Zagórz przeżył swój wielki dzień. W dniu tym odbyła się w gmachu „Sokoła” piękna uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci i zasług, budowniczego gmachu sokolego – Wiceprezesa sokolej Dzielnicy Małopolskiej i długoletniego Prezesa gniazda w Zagórze – śp. dh. dr. Jana Jastrzebiec-Puzdrowskiego. Już wczesnym rankiem boisko sokole zaroilo się od licznych oddziałów sokolich, przybyłych ze Sanoka, Brzozowa, Ustrzyk Dolnych i t. d. O godzinie 8-mej nastąpił przegląd oddziałów sokolich przez Prezesa Dzielnicy Małopolskiej dh. dr. Mariana Wolańczyka w towarzystwie Wiceprezesa Okręgu IV-go, dh. Karola Janickiego z Przemyśla i Naczelnika tegoż Okr. dh. prof. Skarbowskiego z Jarosławia. O godzinie 9-ej wyruszył z boiska pochód oddziałów sokolich ze sztandarami do kościoła parafialnego w Zagórze na uroczystą Mszę św., którą celebrował proboszcz miejscowy ks. kanonik Władysław Wójcik, a piękne kazanie wygłosił ks. prof. Gościński z Chyrowa. Po przemówieniu prezesa gniazda zagórskiego dh. Zygmunta Kruszelnickiego rozsunęła się zasłona, a oczom zebranych ukazała się tak dobrze znana i droga twarz przedwcześnie zgasłego dh. dr. Puzdrowskiego, wykonana z uderzającym podobieństwem w kamieniu, według projektu art. rzeźbiarza dh. Józefa Sitarza ze Sanoka, Po uczczeniu pamięci Zmarłego jednominutowym milczeniem, podniosłe przemówienie na temat zadań Sokolstwa w dobie obecnej – wygłosił Prezes Dzielnicy Małopolskiej dh dr Wolańczyk, a po nim zabrał głos dh major Polityński ze Sanoka, kreśląc w barwnych słowach zasługi dh. Puzdrowskiego, jako prezesa gniazda w Zagórze w dobie przedwojennej i podczas wojny światowej.



Dh prezes dr Jan Puzdrowski herbu Jastrzebiec (23.06.1877-12.02.1935). Od 1907 pracował jako lekarz w Sanoku, a od 1909 w Zagórze, jako lekarz w służbie kolejowej. Zaszczytną funkcję prezesa PTG „Sokół” w Zagórze pełnił w okresie 1909-1935. Powyższą Tablicę umieszczoną była na ścianie Domu Sokoła w Zagórze, a przed zniszczeniem uratował ją, a następnie przechował w okresie od 1939 do 2025, Roman Czech z synem Pawłem.

Ś. P. DR. JAN PUZDROWSKI (1877-1935)

Dzielnicę małopolską znów dotknęła ciężka strata: dnia 12 lutego r. b. zakończył życie ś. p. dh. Jan Puzdrowski, doktor medycyny, pierwszy wiceprezes dzielnicy (od r. 1931), prezes gniazda Zagórz.

Urodzony 23 czerwca r. 1877, ś. p. dh. dr. Puzdrowski należał do „Sokoła” od r. 1904, najpierw w Nadwórnej, potem w Łopatynie, gdzie założył gniazdo sokoła, a wreszcie od r. 1908 w Zagórz, gdzie wybrany w r. 1909 na prezesa gniazda, godność tę i obowiązki piastował do chwili zgonu.

W gnieździe tem przeżywa czasy zaborcze aż do wybuchu wojny, organizuje drużyny polowe s. d. s. i, jako lekarz kolejowy, stykając się z pracownikami i ich rodzinami, a nadto z całą ludnością Zagórza, staje się przykładem patriotyzmu i poświęcenia, zyskując uznanie i szacunek poważachny.

W r. 1918, po upadku zaborcy, reaktywuje gniazdo sokoła, doprowadza je

zawrotnem tempie tego, że już 8 września r. 1934 nastąpić mogło poświęcenie nowej sokoln.

Po za „Sokołem” ś. p. dh. dr. Puzdrowski był od r. 1909 członkiem Towarzystwa szkoły ludowej, w którym za niestrudzoną i owocną pracę otrzymał dyplom zaszczytnego uznania. Od r. 1908 pracuje w zarządzie Kasy im. Stefczyka, a od r. 1919 piastuje w tej instytucji godność prezesa rady nadzorczej.

Ś. p. dh. Puzdrowski posiadał dyplom honorowy i krzyż wojskowy Straży kolejowej, 2 medale wojskowe za inwazję rosyjską, krzyż „Orlą”, krzyż armii wschodu i krzyż węzła zagórskiego.

Przedwczesny ubytek gorącego i wytrwałego wyznawcy idei sokołej odczuwa dzielnica małopolska, a z nią i całe sokolstwo polskie.

Czołem pamięci dobrego Polaka i prawdziwego sokoła!

*

Pogrzeb śp. dha dr. Puzdrowskiego w dniu 14 lutego r. b. zgromadził tysiączne tłumy społeczeństwa wszystkich warstw.

U trumny ze zwłokami, przybranemi w strój sokoli, złożono mnóstwo wieńców, a wśród nich wieńce od sokolstwa, organizacji kolejowych, Związku lekarzy, Związku harcerstwa, Ubezpieczalni społecznej i t. d.

Sokolstwo reprezentowali na pogrzebie przedstawiciele władz dzielnicy małopolskiej oraz delegacje 15-tu okolicznych gniazd w liczbie przeszło 200 osób.

Imieniem Związku, wiceprezes dzielnicy, dh. Antoni Pelczarski przypiął do zimnych już piersi ś. p. dha dr. Puzdrowskiego zaszczytną odznakę sokoła, nadaną mu przez dha prezesa Związku w dniu 10 lutego r. b.

do rozwoju i od r. 1922 uczestniczy wraz ze swym gniazdem we wszystkich zlotach okręgowych, dzielnicowych i w innych dzielnicach. Sam bierze czynny udział w ćwiczeniach, propagując wychowanie fizyczne jak najszerzej. On to tworzy w Zagórz pierwszy w dzielnicy małopolskiej oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jako prezes okręgu sanockiego, w roku 1931 jednomyślnie powołany zostaje przez radę dzielnicową na stanowisko pierwszego wiceprezesa dzielnicy, na którym pozostaje do ostatniej chwili, uczestnicząc wielokrotnie w posiedzeniach zarządu Związku.

W r. 1933 sokolnię gniazda zagórskiego pochłania doszczętnie pożar, tak, że pozostaje z niej tylko zwalisko gruzu i popiołu. Ś. p. dh. dr. Puzdrowski nie upadł na duchu. Niezmordowany, stanął, bezpośrednio po pożarze, do czynu, zorganizował komitet odbudowy spalonej sokoln i wielkim wysiłkiem dokonał w

Trumnę z mieszkania wynieśli na swych barkach sokoli; chór z Sanoka odśpiewał pieśń żałobną, poczem ruszył długi pochód, poprzedzany przez orkiestrę kolejową; oddziały sokoła ze sztandarami, osłoniętymi kirem, przysposobienie wojskowe kolejowe, straż pożarna, harcerstwo, organizacje kolejowe i tłumy nieprzeliczone społeczeństwa.

Przed sokolnią, którą ś. p. zmarły na zgłiszczach w ciągu jednego roku postawił, trumnę ustawiono na wzniesieniu, przybranem kirem i zielenią. Tu żegnał śp. dha Puzdrowskiego, imieniem Związku i dzielnicy małopolskiej — wiceprezes dzielnicy, dh. Pelczarski, podnosząc zasługi wieloletniej pracy na niwie sokołej, składając hołd niezapomnianym czynom zmarłego dla ojczyzny, podkreślając zalety kryształowego charakteru.

Imieniem okręgu sanockiego przemawiał dh. prez. Kilar, oświadczając, że imię ś. p. dha Puzdrowskiego zapisane jest głęboko w sercach i historii sokolstwa.

Następnie trumnę przeniesiono do kościoła, gdzie egzekwie odprawił ks. kan. Wójcik w asyście trzech księży, poczem pochód żałobny przeszedł na cmentarz.

Nad otwartą mogiłą przemówił dh. Bartnik, imieniem gniazda zagórskiego, przyrzekając, iż osierocone gniazdo nie zboczy z wytkniętej przez swego ukochanego prezesa drogi.

Pochylił się sztandar gniazdowy nad mogiłą, pokrytą wieńcami, na znak, że sokolstwo miejscowe wiernie stać będzie na straży dzieła i wskazań ś. p. zmarłego, że pamięć jego zachowa zawsze we wdzięcznych sercach, że z myślą o nim wytrwa w służbie sokołej tak, jak on, do zgonu.

Apel.

Dh prezes dr Zygmunt Kruszelnicki (1.04.1889- 6.03.1940)

Dr prawa – sędzia SO i adwokat w Sanoku – w połowie lat 30. otworzył kancelarię adwokacką w Zagórz.

W 1935 r. został wybrany prezesem TG „Sokół” w Zagórz.

W okresie 1936-1939 – wiceprezes TG „Sokół” w Sanoku

O działalności TG „Sokół” w Zagórz w tym okresie nie mamy jeszcze dokumentów.

Zygmunt Kruszelnicki mieszkał w Sanoku przy ul. Kazimierza Wielkiego 6 (pod Atlasem), w budynku swojego teścia Karola Gerardisa, który również był członkiem i wiceprezesem „Sokoła”, któremu tytuł „Honorowego członka TG „Sokół” nadano w dniu 31 grudnia 1900 r. Obecnie właścicielem budynku jest wnuk Zygmunta Kruszelnickiego – Paweł Kruszelnicki.

II wojna światowa, to okropny okres również dla „Sokoła”.

Niemcy i Rosjanie po zajęciu Polski w 1939 r., eliminowali sokołów, zniszczyli wiele eksponatów, pomników, sztandarów sokolich, dokumentów. Budynki wykorzystywane były na cele wojskowe okupantów. W Sanoku zniszczony został m.in. pomnik Tadeusza Kościuszki – patrona „Sokoła”.

Dh prezes dr Zygmunt Kruszelnicki wraz dh. prezesem sanockiego „Sokoła” dr. Jerzym Pietrzkiewiczem i burmistrzem Sanoka dh. Maksymilianem Słuszkiewiczem zostali aresztowani we wrześniu 1939 r. przez okupanta niemieckiego (dowództwo I Dywizji Górskiej), wywiezieni do obozu koncentracyjnego Weimar-Buchenwald, gdzie zginęli w 1940 r.



Dh dr Zygmunt Kruszelnicki
Wiceprezes TG „Sokół” w Sanoku
w 1939 r.



Dh Maryan Szajna (1873-1936)

Długoletni nauczyciel i gospodarz gniazda, członek Zarządu „Sokoła”, delegat do Związku i Okręgu, w okresie 1927-1939 wiceprezes TG „Sokół” w Sanoku.

Naczelnik powołanego w 1921 okręgu II. sanockiego Dzielniczy Małopolskiej TG „Sokół”.

Odbił wiele kursów w zakresie wiedzy gimnastycznej, również za granicą. W 1899 r. zdał egzamin na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich, a w 1900 r. otrzymał patent nauczycielski.



Dh Maryan Szajna (1873-1936)

Długoletni naczelnik, nauczyciel gimnastyki – prowadził zajęcia z ćwiczeń w sanockim gnieździe zarówno w okresie zaboru (prócz niego także Władysław Sygnarski), jak i w latach 20. niepodległej Polski (wówczas także m.in. Franciszek Moszoro), członek komisji pływackiej, gospodarz sanockiego gniazda, działał przy budowie Domu Sokoła, członek Zarządu „Sokoła”, delegat do Związku i Okręgu, w okresie 1927-1939 wiceprezes TG „Sokół” w Sanoku. Naczelnik powołanego w 1921 okręgu II. sanockiego Dzielniczy Małopolskiej TG „Sokół”.

Odbił wiele kursów w zakresie wiedzy gimnastycznej, również za granicą. W 1899 r. zdał egzamin na nauczyciela gimnastyki w szkołach średnich, a w 1900 r. otrzymał patent nauczycielski. Z jego inicjatywy założono w 1911 r. dwa zastępy skautowe chłopców w Zagórzu, działające przy gnieździe zagórskim w Domu Sokoła w Zagórzu. W 1912 r. został współorganizatorem, a później komendantem Stałej Drużyny Sokolej (później PDS). W dniu 1.11.1918 r. wraz z dh. prezesem Adamem Pytlem, dh. dr. Wojciechem Ślaczka, kpt. Antonim Kurką i innymi, przejęli koszarę i władzę z rąk austriackiego zaborcy.

Wraz z kpt. Franciszkiem Stokiem był organizatorem polskiej siły zbrojnej, a dowodzone przez nich pierwsze patrole polskie, rankiem 1 listopada 1918 r. wyruszyły z Domu Sokoła, na ulice Sanoka.

Przepracował dla „Sokoła” aż 43 lata.

1911-02-26 – przewodnictwo Związku Sokolego podjęło decyzję o wprowadzeniu skautingu w całym ruchu sokolskim na terenie Galicji oraz organizowaniu pod kierownictwem naczelnika Kazimierza Wyrzykowskiego skautowych kursów instruktorskich, w tym kursu w Brzuchowicach w pierwszej połowie 1911 r. Na nich właśnie **Andrzej Małkowski** omówił treść tłumaczonej przez siebie książki Baden Powella.

1911-05-21 – władze sokole wspólnie z „zarzewiakami” powołały przy Związku Sokolim **Naczelną Komendę Skautową**, której szefem został Kazimierz Wyrzykowski, zaś jej członkami: Olga Drahonowska, Jerzy Grodyński,

1911-05-22 – **Andrzej Małkowski** wydał rozkaz powołujący pierwsze trzy drużyny skautowe, dwie męskie i jedną żeńską. **Właśnie dzień powołania tych drużyn został uznany za datę narodzin polskiego skautingu czyli harcerstwa.**

1911 – w Sanoku utworzono I Drużynę Skautową im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego i II Drużynę Skautową Żeńską im. Zofii Chrzanowskiej. Funkcje drużynowych pełnili kolejno: Jan Bratro, a następnie Piotr Niedojadło. Plutonem dowodził Tadeusz Piech, a jednym z zastępów – Janusz Dukiet.

1911 – przy gnieździe sokolim w Zagórzu z inicjatywy dh. Mariyna Szajny z Sanoka, założono dwa zastępy skautowe chłopców. W Zagórzu działała prężnie drużyna **harcerska**, której siedziba mieściła się w Domu Sokoła. Przy zagórskim gnieździe działał Oddział Przysposobienia Wojskowego Drużyny Harcerskiej.

Dh Maryan Szajna w 1912 r. został współorganizatorem, a później komendantem Stałej Drużyny Sokolej (SDS).

W 1913 r. działało w zaborze austriackim 138 drużyn skautowych w ponad 70 miastach. Podczas I wojny światowej Szajna służył w szeregach c. i k. armii.

1918 – Powstało znowu Państwo Polskie. Odradzał się również sanocki i zagórski „Sokół”.

Dh Maryan Szajna, wraz z kpt. Franciszkiem Stokiem był organizatorem polskiej siły zbrojnej, a dowodzone przez nich pierwsze patrole polskie, rankiem 1 listopada 1918 r. wyruszyły z sanockiego Domu Sokoła, na ulice miasta.

Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją uczuć szerokich warstw społeczeństwa sanockiego. Z całego okręgu przybyły liczne delegacje, za pocztami sztandarowymi gniazd z **Sanoka** i **Zagórza** stanęło w zwartym szyku około 80 druhów.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej wystąpił z orkiestrą, a Ochotnicza Straż Pożarna z plutonem honorowym. Pieśni religijne wykonał chór sokoli.



1918 – Odzyskanie niepodległości w Sanoku

Nadszedł rok 1918, rozpadły się 3 wrogie mocarstwa.
Z chaosu wojennego wyłania się Wolna, Zjednoczona i Niepodległa Polska.
Powstało znowu Państwo Polskie. Odradzał się również sanocki „Sokół”.

Przejęcie władzy w Sanoku 1.11.1918 r. na rzecz Państwa Polskiego.

(Przejęcie koszar przy ul. Mickiewicza w Sanoku – rozbrojenie 54 pułku piechoty, przejęcie urzędów)

Traktat Brzeski zawarty 9 lutego 1918 r. na podstawie, którego Niemcy i Austro-Węgry odstępowały Ukrainiejskiej Republice Ludowej, proklamowanej 25 stycznia 1918 r., Chełmszczyznę i części Podlasia, dał początek działaniom zmierzającym do odzyskania niepodległości. Cały Naród zaprotestował w poczuciu wyrządzonej mu krzywdy.

Dzień 18 lutego został wyznaczony jako termin ogólnego narodowego protestu. I rzeczywiście, w dniu tym ustało zupełnie wszelkie życie na całym obszarze Galicji. Stanęła kolej, fabryki, urzędy. Odbywały się masowe wiece.

W Sanoku po przemówieniach na Rynku i odśpiewaniu Roty urządzono cichy demonstracyjny pochód ulicami miasta. Zaraz po pochodzie delegacja usunęła z sali obrad Magistratu portret cesarza Franciszka Józefa I, a organizacja z prezesem „Sokoła” dh. Adamem Pytlem na czele ujęła w swe ręce całokształt spraw Narodu i rozważała przywożone przez kurierów wieści z terenów wojny, o nastąpić mającej lada dzień proklamacji zjednoczonej, niepodległej Polski. Ogłoszenie niepodległości Czech w dniu 28.10.1918 r. przyspieszyło i u nas akcję. Zaczęła się zbliżać ostateczna klęska mocarstw centralnych.

W październiku 1918 r. Koło Polskie w wiedeńskim parlamencie składa oświadczenie, mocą którego mieszkańcy Galicji uznają się za obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego. W ślad za tym, wszyscy posłowie polscy, zebrani w Krakowie, tworzą, tzw. Komisję Likwidacyjną (KL) i uchwalają zorganizować w kraju władze miejscowe i milicję dla ochrony osób, ich mienia i dla ogólnego bezpieczeństwa. Organizatorem powyższych działań został mianowany brygadier Bolesław Roja.

Na podstawie rozkazu mobilizacyjnego Komendanta Wojsk Polskich na Galicję Zachodnią, brygadiera Bolesława Roji, Komendę Wojsk Polskich w powiecie sanockim objął Antoni Kurka, porucznik byłej armii austriackiej, mianowany kapitanem wojsk polskich, który już w połowie października 1918 r. wszedł w kontakt z prezesem „Sokoła” dh. Adamem Pytlem, aby przygotować się wspólnie do objęcia władzy w mieście i powiecie w odpowiedniej chwili.

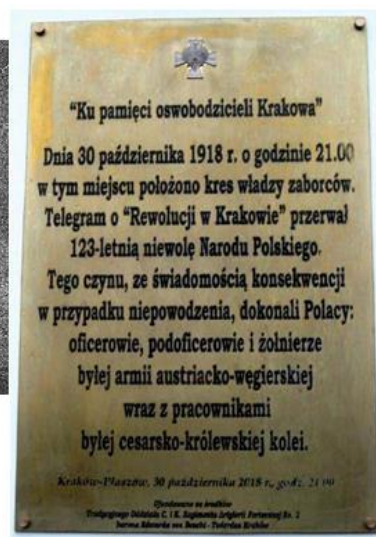
„Sokół” stał się centrum przygotowań do objęcia rządów w mieście i powiecie w imieniu Polski, kiedy nadejdzie odpowiednia chwila.

Pod koniec października 1918 r. sytuacja zmieniała się bardzo szybko i tak 30 października 1918 r. por. **Antoni Stawarz** z Krakowa-Płaszowa rozsyła po liniach kolejowych o godz. 9 wieczorem telegram do obsługujących stacje kolejowe w Galicji Zachodniej, w tym do Zagórza.

Tekst telegramu:



Por. Antoni Stawarz (1889-1955)
w styczniu 1918 r. wraz
z Józefem Badziochem
założył w Krakowie
Polską Organizację Dywersyjną



„Rewolucja w Krakowie. Rząd Polski objął władzę. Wstrzymać wszystkie transporty, które by chciały wyjechać poza granice kraju, skierować je na Kraków”.

Jest to informacja, o której dowiaduje się kpt. **Antoni Kurka**, podejmując zmianę dyżurnego ruchu na stacji Nowy Zagórz w dniu 31 października. Po zapoznaniu się z treścią telegramu (prawdopodobnie informuje dh. prezesa dr. Jana Puzdrowskiego), wysyła lokomotywą, w nocy między 23⁰⁰, a północą, jako kuriera, telegrafistę kolejowego **Stanisława Piętniewicza** do Sanoka, z listem do dh. prezesa TG „Sokół” w Sanoku, **Adama Pytla**.

Komenda Wojska Polskiego w powiecie Sanockim.

31. X. 1918.
10⁴⁵ wieczór.

Do
Wielmożnego Pana Radcy Pytla.
w Sanoku.

Jutro t.j. dnia 1. listopada uda się delegacja Rady miasta Sanoka ze mną i Wnym Panem do komendanta c. i. k. załogi austro-węgierskiej w Sanoku i zażąda oddania załogi w ręce moje. Upraszam więc o jaknajrychlejsze zwołanie rady miasta. Ja przybędę o godzinie 8³⁰ przed południem do gmachu Sokoła.

Antoni Kurka
Komendant wojska polskiego w powiecie Sanockim.

Strój o ile możebnem narodowy!

W dniu 25.11.2016 r. powyższy, bardzo ważny dokument, otrzymałem od prof. Jerzego Hrebendy z Warszawy, wnuka dh. prezesa Adama Pytla. Bronisław Kielar

Komenda Wojska Polskiego w powiecie Sanockim

31.X.1918.
10⁴⁵ wieczór.

Do

Wielmożnego Pana Radcy Pytla
w Sanoku

Jutro t.j. dnia 1. listopada uda się delegacja Rady miasta Sanoka ze mną i Wnym Panem do komendanta c. i. k. załogi austro-węgierskiej w Sanoku i zażąda oddania załogi w ręce moje. Upraszam więc o jaknajrychlejsze zwołanie rady miasta. Ja przybędę o godzinie 8³⁰ przed południem do gmachu Sokoła.

Antoni Kurka
Komendant wojska polskiego w powiecie Sanockim.

Strój o ile możebnem narodowy!

Ten z kolei natychmiast informuje burmistrza dh. dr. **Pawła Biedkę** i członków Towarzystwa Samoobrony Narodowej (TSN) o konieczności ułożenia planu objęcia władzy w mieście dla Państwa Polskiego. Planują udanie się z Domu Sokoła do koszar przy ul. Mickiewicza, w których stacjonował austro-węgierski 54. pułk piechoty pod dowództwem komendanta załogi wojskowej płk. Iwana Maksymowicza (narodowości Ukraińskiej), w celu przejęcia władzy. Płk. Maksymowicz miał pod dowództwem ~1000 żołnierzy, w tym ~600 Czechów, ~300 Niemców oraz Ukraińców i innych.

Burmistrz dr Paweł Biedka początkowo wyraził obawę co do powodzenia sprawy, jednak po zapewnieniu go, że stacjonujący wówczas w Sanoku, czescy wojskowi z 54 pułku piechoty (oficerowie, podoficerowie, szeregowi) utworzyli rewolucyjny Komitet Żołnierski, na czele którego stanął nadpor. **Viktor Nopp-Rudolf (1893-1970)** – (czeski oficer wojskowy, skrzypek i pedagog muzyczny, profesor Konserwatorium w Brnie), który jest patriotycznie usposobiony i szczególnie oddany dla sprawy polskiej, oraz że zamiarem Komitetu jest wypowiedzenie posłuszeństwa komendzie pułku oraz powrót do Czech, a także, że Nopp-Rudolf wbrew jego komendantowi zniechęconemu płk. Maksymowiczowi poprze akcję, Biedka zgodził się by władza została przejęta imieniem Gminy Miasta Sanoka na rzecz Państwa Polskiego.



Dh Adam Pwtel (1856-1927)
Prezes TG „Sokół” w Sanoku (1906-1911, 1914-1927)
Redaktor „Tygodnika Ziemi Sanockiej”
Kierownik Gimnazjum (1913-1917)
Burmistrz Miasta Sanoka (1914-1928)
31.10.1918 – Z ramienia Organizacji Narodowej
i jako prezes „Sokoła” uczestniczył
w przejmowaniu władzy z rąk zaborcy



Dh dr Paweł Biedka (1868-1930)
Burmistrz Miasta Sanoka (1914-1919)
Ppor. C. K. Armii, adwokat, społecznik



Kpt. Antoni Kurka (1887-1935)
Oficer c. i k. armii. Kolejarz
w Zagórzu. 1918 – Komendant
milicji na powiat sanocki. Brał
udział w przejmowaniu koszar w
Sanoku. Brał udział w wojnie polsko-
ukraińskiej, w tym w obronie Lwowa.



**Dh ppłk. Franciszek Stok
(1880-1935)**
Słoweniec z pochodzenia
Od 29.06.1913 komendant
SDS w Sanoku.
Z-ca d-cy pułku 2. pułku Strz.
Podhalańskich do 1928 r.



Dh dr Karol Zaleski (1856-1941)
Lekarz miejski, radny i wielki społecznik.
Inicjator utworzenia sanockiego „Sokoła”.
Długoletni działacz sokoli i prezes
(1890-1897)



Dh Marian Szajna (1873-1936)
Długoletni naczelnik, nauczyciel
gimnastyki i gospodarz sanockiego
Gniazda, członek Zarządu, delegat do
Związku i Okręgu. Wiceprezes „Sokoła”
(1927-1939). Inicjator utworzenia
zastępów skautowych. Komendant PDS.
Dla „Sokoła” pracował 43 lata.



Dh Feliks Giela (1859-1936)
Współzałożyciel i sponsor
sanockiego „Sokoła”.
Burmistrz Sanoka (1905-1912).
Prawnik, aptekarz, działacz społeczny
1918 Członek Organizacji Narodowej.



**Dh dr Wojciech Ślaczka
(1851-1925)**
Adwokat, radny, działacz społeczny.
Formalny przewodniczący
Towarzystwa Samoobrony
Narodowej w 1918 r.



Dh Tomasz Rozum (1863-1942)
Urzędnik skarbowy w Sanoku, członek magistratu
Miasta (III.1910); działacz sokoli – członek
Zarządu TG „Sokół” w Sanoku 1902-1910.
I wiceprezes 1911-1914.



**Dh por. Michał Guzik
(1883-1933)**
Komisarz magistratu miasta
Sanoka



**Dh Michał Słuszkiewicz
(1848-1936)**
Rzemieślnik, działacz społeczny,
radny, burmistrz Sanoka (1920-1924)



Dr Adolf Bendel
Adwokat, radny, działacz
społeczny.



**Dh dr Jan Zenon Puzdrowski
(23.06.1877-12.02.1935)**
Prezes PTG „Sokół” w Zagórzu (1909-1935)
Wiceprezes II Okręgu
Członek Zarządu „Dzielnicy Małopolskiej”

W obradach uczestniczyli również zaproszony, będący na urlopie kpt. Franciszek Stok, zasłużony jeszcze przed wojną działacz „Sokoła” i kpt. r. Eugeniusz Hofman.

Postanowiono przejąć władzę przed rozpoczęciem wiecu, by zebranych na wiecu zawiadomić o fakcie dokonanym.

Rano, 1 listopada 1918 r. z Domu Sokoła, udała się delegacja do koszar przy ul. Mickiewicza, w celu przejęcia władzy.

Byli to członkowie Towarzystwa Samoobrony Narodowej z dh. **Adamem**

Pytlem, prezesem sanockiego „Sokoła”, **dh. dr. Janem Puzdrowskim**, prezesem **zagórskiego „Sokoła”**, kpt. **Adamem Kurką**, kpt. **Eugeniuszem Hoffmanem**, kpt. **Franciszkiem Stokiem**, **dh. Feliksem Giełą**, **dh. Michałem Guzikiem**, **dh. Tomaszem Rozumem**, **dh. Michałem Słuszkiewiczem**, **dh. Marianem Szajną**, **dh. dr. Karolem Zaleskim**, **dh. dr. Wojciechem Ślączką** – formalnym przewodniczącym TON, przedstawicielami narodowości żydowskiej: **dr. Adolfem Bendelą**, **Harzanem Sobelem**, **dr. Jonaszem Szpiegelem**, oraz pozyskanym dla sprawy polskiej nadpor. **Viktorem Nopp-Rudolfem**, Czechem – oficerem 54 pułku. Delegacji przewodniczył burmistrz miasta Sanoka **dh dr. Paweł Biedka**.

Prezes Puzdrowski po przejęciu koszar w Sanoku **wrócił do Zagórza, zwołał zebranie na godz. 19⁰⁰, po którym nastąpiło przejęcie posterunku i innych placówek zagórskich, na rzecz Państwa Polskiego.**

W kancelarii komendanta, dr Biedka przedstawiwszy się płk. Iwanowi Maksymowiczowi oświadczył mu, że jako burmistrz miasta imieniem Gminy Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka obejmuje tymczasowo władzę wojskową i cywilną na rzecz Państwa Polskiego, aż do ukonstytuowania się Rządu centralnego.

Płk. Maksymowicz zmieszał się, widać było, że został zaskoczony, uczynił też ruch, jakby szukał przy swoim boku szabli lub rewolweru, a nie znajdując żadnej przy sobie broni – począł przedstawiać, że on ma inne rozkazy od swojej władzy przełożonej z Przemyśla (Miltar komando), wyjął jakiś dokument, który chciał odczytywać, na co jednak odezwał się kpt. Kurka, że to wszystko nie ma żadnego znaczenia, że władze austriackie przestały istnieć, a zarazem zażądał oddania magazynów broni i mundurów, gdy zaś płk. Maksymowicz jeszcze coś chciał mówić, przerwał mu kpt. Stok odzywając się do niego po niemiecku, że może być spokojny o bezpieczeństwo swojej osoby i że dostanie asystę przy udaniu się do swego mieszkania. To go zreflektowało, a widząc prócz delegacji złożonej z osób cywilnych, zapelnioną oficerami czeskimi swą kancelarię – poddał się wezwaniu, a tylko radził utrzymać wprowadzoną przez się organizację wojskową, polegającą na wydzieleniu żołnierzy Ukraińców do osobnego oddziału.

Proces przejmowania koszar był zabezpieczony pod względem łączności przez wyłączenie łączności z koszarami. Stało się to za sprawą pani Stanisławy Głowackiej, siostry żony Adama Pytla, która pracowała na poczcie.

Pp. Stok i Hoffman zajęli się odbieraniem koszar, przejęciem magazynów i innych obiektów wojskowych oraz oddziału wojskowej policji, delegacja cywilna zaś wraz z p. Kurką złożoną z burmistrza dr. Biedki, dr. Ślączki, dr. Rajchla i Adama Pytla udała się do urzędów, a to do Starostwa, do Prezydium Sądu Okręgowego i do Dyrekcji Skarbu gdzie oznajmiła dokonanie przejęcia Władzy na rzecz Państwa Polskiego.

W sądzie oświadczonego prezydentowi Stanisławowi Obertyńskiemu, by odtąd wyroki aż do nadejścia innych zarządzeń były wydawane w imieniu prawa, do czego p. Obertyński zastosować się i podwładnym Sądom odpowiednie zarządzenia wydać – przyrzekł. W Dyrekcji Skarbu nadradca skarbowy Władysław Bialikiewicz ze łzami w oczach przyjął delegację uważając się za szczęśliwego, że mu Opatrzność dozwoliła dożyć tej radosnej chwili wskrzeszenia niepodległej Polski. Równocześnie inna część delegacji zajęła się zdejmowaniem austriackich godeł z budynków, w których dotąd mieściły się urzędy austriackie. Godła te masowo znoszono przed dom Maksymowicza.

Maksymowicz został internowany, początkowo odprowadzony do swojej kwatery, a potem w asyście dwóch oficerów wywieziony do Krakowa, żołnierze narodowości czeskiej wyjechali umundurowani i z uzbrojeniem strzeleckim w dniu 4 listopada, żegnani przez sanoczan. Pozostali żołnierze innych narodowości mogli opuścić batalion bez uzbrojenia.

Tak więc Towarzystwo Samoobrony Narodowej bezkrwawo przejęło władzę w całym mieście z rąk administracji austro-węgierskiej.

Już 1 listopada 1918 r. z DOMU SOKOŁA wyszły na ulice miasta pierwsze polskie patrole wojskowe, których organizatorami byli dh kpt. Franciszek Stok oraz dh Marian Szajna, który w 1912 r. współorganizował Stałą Drużynę Sokolą (SDS), którą dowodził jako komendant (SDS później PDS – Polowa Drużyna Sokola).

1 listopada 1918 r. na murach miasta Sanoka pojawiła się następująca odezwa:

Obywatele!

Z ramienia Naczelnej Komendy wojsk polskich objąłem z dniem dzisiejszym jako komendant wojska polskiego w powiecie sanockim władzę wojskową nad tutejszą załogą. Wzywam, przeto ludność miasta i powiatu do zachowania spokoju i unikania jakichkolwiek wykroczeń i zaburzeń w tej poważnej chwili. Przeciw wszelkim wykroczeniom wystąpię z całą stanowczością.

Sanok, dnia 1 listopada 1918 r.

Antoni Kurka, komendant Wojska Polskiego w powiecie sanockim.

Na 1 listopada 1918 r., na godz. 12⁰⁰ zwołał dh prezes Adam Pytel ogólne zgromadzenie członków „Sokoła”. Na ten apel zebrała się liczna brać sokola i wśród ogólnego entuzjazmu po przybyciu delegacji, która odebrała komendę w mieście, koszary i magazyn wojskowy z rąk płk. Iwana Maksymowicza, burmistrz Paweł Biedka przedstawił przebieg przejęcia władzy w mieście, a prezes Adam Pytel zawiadomił zebranych o utworzeniu się rządu polskiego w Krakowie jako Polskiej Komisji Likwidacyjnej i odczytał odezwę do wszystkich komend i urzędów w powiecie oraz wezwał do tworzenia w mieście siły zbrojnej.

W czasie zgromadzenia, plutony i kompanie złożone z czeskich żołnierzy, pod kierunkiem nadpor. Viktora Nopp-Rudolfa weszły na sanocki Rynek, gdzie on sam objaśnił podkomendnym sytuację i nakazał zdjęcie z czapek „bączków austriackich” oraz złożenie przysięgi na wierność państwu czeskiemu (wzgl. czechosłowackiemu). Oficerowie czescy oświadczyli, że ich żołnierze pozostaną w mieście jeszcze kilka dni, dopóki nie zorganizuje się polska siła zbrojna – w odpowiedzi otrzymali burzę oklasków.

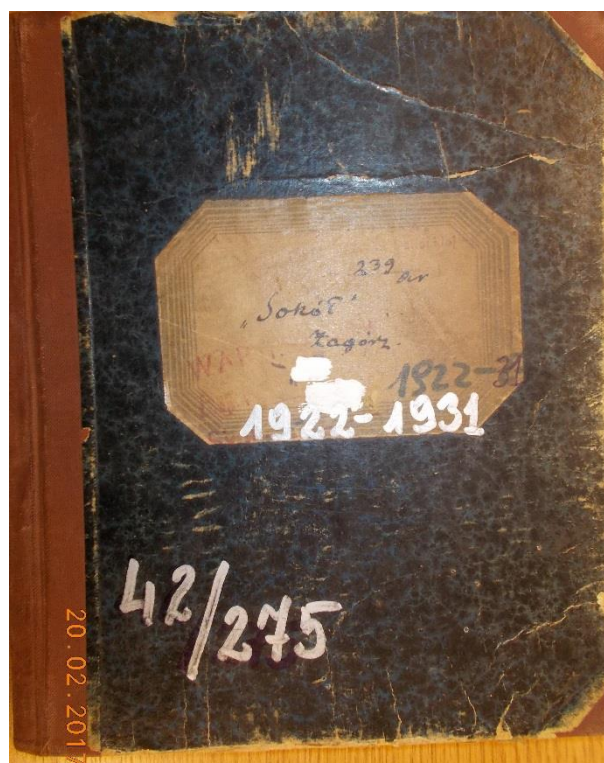
Zgromadzenie zakończyło się licznym wstępowaniem druhów do milicji. W ciągu kilku dni utworzyła się pokaźna siła zbrojna, dobrze uzbrojona i to na szczęście w samą porę. Niewielka, bowiem zwłoka wystarczyłaby do objęcia rządów w mieście przez Ukraińców.

Do wieczora tego dnia nie było w mieście godła austriackiego i nie miał na czapce żaden oficer, żaden żołnierz rozetki z austriackim orzełkiem. Zawieszono flagę polską na gmachu starostwa oraz na prawie wszystkich budynkach prywatnych i państwowych. Zgromadzony tłum stał na Rynku i śpiewał pieśni narodowe, płacząc z radości. Wzruszenie było powszechne.

Tak się odbyło w 1918 r. w Sanoku przejęcie Władzy w ręce polskie.

Księga przychodów i rozchodów (1922-1931) zagórskiego Sokoła, znajdująca się
Archiwum Państwowym w Sanoku

Str.: od 2 do 48



Przychód od sierpnia 1922				Rozchód od sierpnia 1922			
Data	Opis	Wartość	Wzrost	Data	Opis	Wartość	Wzrost
27/8	Kawynajęcie sali kółkarskiej	5000	11/2	20/8	Okucia do kółki i kółki	1490	11/2
28/8	Kawynajęcie kółkarskiej	2490	"	21/8	Okucia do kółki i kółki	1000	"
4/9	" " " na dwa tygodnie wpijane	5090	"	27/8	Fina pasku na przegubie	1200	"
14/9	" " " na jeden tydzień	2490	"	7/9	Biblioteczka potrzeb	1000	"
18/9	" " " " "	1655	"	6/9	Molta rybnia	1000	"
21/9	" " " " "	1300	"	11/9	Okucia do kółki i kółki	13000	"
2/10	Ok. pojedynczego teatru	8000	"	12/9	Okucia do kółki i kółki	1500	"
8/10	Ok. pojedynczego teatru	24490	"	13/9	Okucia do kółki i kółki	4900	"
16/10	Kawynajęcie kółkarskiej	840	"	17/9	Biblioteczka potrzeb	8890	"
2/10	Ok. pojedynczego teatru	45500	"	2/10	" " " "	29714	"
2/10	Ok. pojedynczego teatru	2860	"	6/10	" " " "	2250	"
1/11	Ok. pojedynczego teatru	27445	"	12/10	Kawynajęcie kółkarskiej	13390	"
1/11	Ok. pojedynczego teatru	10000	"	28/10	Kawynajęcie kółkarskiej	13000	"
1/11	Ok. pojedynczego teatru	133190	11/2	25/10	Okucia do kółki i kółki	1800	"
	Suma	133190	11/2	19/11	Okucia do kółki i kółki	24000	"
				11/11	Okucia do kółki i kółki	18000	"
				1/12	Okucia do kółki i kółki	3400	"
				24/11	Okucia do kółki i kółki	2500	"
					Suma	141604	11/2

20.02.2017

		Z przebiegania		119836
2 I 1928	Lylwester	siklanki, ukier, herbaty, kacyga	788	
" "	Otto	tort	Otto 934	
" "	Otto	wódka (J. Kędziński)	7350	
" "	Otto	piwo (Zary.)	88-	
" "	"	wędliny (Stomka)	28 40	
" "	"	opłata z bufetu (kasa skarbowe)	550	
" "	"	Muzyka	50 -	
" "	Za obsługę	Karoli na rabacie	5 -	
" "	Lylwester	raporty i zwyczaj	2 -	
" "	"	broki St. Krasnopolski	5 70	
" "	"	papirosy (Zarycki)	13.20	
11. I 1928	Lwiatło elektryczne	256 zegar = 63 kw. a' 1-10 el	6930	146618

Przychód		Przychód / przebiegania		48
przebiegania				286369
3068.86	8/8	na grzanie w domu (Janek, Woj. - Podziem)	25	
		Cultryniskim o (Janek, Woj. - Podziem)	3	
	14/8	na mieszkanie do podłogi (Janek, Woj. - Podziem)	8.10	
		wzrostki (Janek, Woj. - Podziem)	11.25	
		na (Janek, Woj. - Podziem)	7	
	9/8	na (Janek, Woj. - Podziem)	11	
		na (Janek, Woj. - Podziem)	16	
		skierunki Cultryniskim	13.75	
		zadanie do (Janek, Woj. - Podziem)	70	
		Cultryniskim na 4 min. na (Janek, Woj. - Podziem)	71	
razem	3068.86			3068.86
Dywan data 25/8 1931				
Jan Wojciech				

Zagórz, 25 stycznia 1895 r.

Korespondencja do Gazety Sanockiej

Kto znał Zagórz przed laty i dzisiaj ten przyzna, że Zagórz przedstawia poniekąd obraz amerykańskiego rozwoju już ci w rozmiarach galicyjskich. Z małej nieznannej wioski góralskiej, dzięki umieszczeniu tu głównej stacji i warsztatów byłej kolei łupkowskiej, stał się znacznym, zappełnił się ludnością napływową, zabudował i przemienił w ciągu dwu dziesiątek lat w formalne miasteczko o przeszło dwu tysiącach mieszkańców, a chociaż z upaństwowieniem I. Galicyjsko-Węgierskiej kolei stracił na znaczeniu i zaczął podupadać (300 pracowników warsztatów przeniesiono do Nowego Sącza), toć jeszcze i dziś przy licznym personelu kolejowym i fabrycznym (Fabryki Wagonów Lipińskiego) przedstawia się na oko może lepiej od niejednego równej wielkości, a szanowniejszego wiekiem i tradycją miasteczka galicyjskiego.

Ale też na Zagórz można dobrze obserwować, jakim jest w gruncie rzeczy galicyjski rozwój miejscowości. Oto trzeba powiedzieć, że wstydem dla słowiańskiej nieudolności i nieporadności, że podniósł się tylko żywioł izraelski.

W ciągu tych 20 lat nie powstał ani jeden poważniejszy handel chrześcijański, nie utrzymał się ani jeden przemysłowiec lub rzemieślnik chrześcijański, ludność starozakonna objęła w swe ręce cały handel (w pierwszym rzędzie szynkarstwo) i wyparła ludność miejscową, domy czynszowe są prawie wszystkie własnością starozakonnych; oni też w radzie gminnej mają większość.

W ostatnich czasach rozwinęli jeszcze żywszą akcję zakładając Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu. Dopiero przed rokiem wprost z dołu, od ludności miejscowej, bez wpływania z góry, wyszła idea przeciwdziałania tj. myśl założenia Kółka Rolniczego tego ściśle naszego rodzinnego wytworu samopomocy.

Myśl ta znalazła w całej ludności szczerzy poklask i poparcie, a ujęta przez miejscowych duszpasterzy obu obrządków, właściciela dóbr p. dr. S. Łobaczewskiego i nauczyciela, została wprowadzona w życie.

Z udziałów wynoszących kilkaset zł r. otwartym został sklep, który pod gorliwym kierownictwem ks. kanonika Kałużniackiego rozwija się nader pomyślnie i już teraz wytrzymuje konkurencje w tej ekonomicznej walce z dotychczasowymi monopolami.

W dziedzinie towarzyskiej zasługuje na wzmiankę istniejące tu towarzystwo „Czytelnia”. Założona przed laty przez pracowników kolei łupkowskiej i popierana przez ówczesny zarząd kolejowy, miała swoje świetne czasy, z upadkiem Zagórza zaczyna podupadać do czego przyczynia się brak poparcia, a czasem nawet wprost nieżyczliwość osób, które by z urzędu i stanowiska o rozwój jej dbać powinny. Ma ona być miejscem pożycia towarzyskiego, godziwej rozrywki i umysłowego pożytku, co już samo przez się nie jest bez wartości, dla inteligentnych mieszkańców rzuconych w to zakęcie.

Czytelnia jest jedynym ogniskiem towarzyskim, a co na szczególniejsze uznanie zasługuje, że stara się utrzymywać ducha narodowego, wreszcie najmłodszym towarzystwem, bo w tym roku zawiązanym jest „Sokół”.

O działalności jego byłoby za wcześnie mówić, lecz nie wątpię, że żywotność idei i celów sokolstwa sprawi ugruntowanie i rozwój tego młodego towarzystwa na naszym, co prawda bardzo nieurodzajnym gruncie, czego mu życzę z serca

Tu tylko na zakończenie przesyłam skromne zapytanie do Świątecznego c. k. Starostwa w Sanoku, jak długo trwać ma kadencja rady gminnej: O ile wiem lat 6. Lecz nasza zagórska urzęduje już tak długo, że połowa niemal jej członków przeniosła się do wieczności. Przed półtora rokiem poszły listy wyborcze do c. k. Starostwa do zatwierdzenia, a dotąd nie ma żadnej rezolucji !! –

Czy nasza rada gminna ma być nieśmiertelną czy skazaną na wymarcie.?

Zagórzanin.

Credo Sokołów Zagórskich

(autor nieznany)



Gdzie wsi Zagórza rozsiały się chaty,
Rzeka Oslawa w nurtach Sanu ginie,
Śród resztek lasów, w karpackiej kotlinie,
Roztoczył skrzydła nasz „Sokół” przed
laty –
Dziesięćkroć zmogła słońce ziemia
kołem,
Jak my tu bracia tężymy się społem
Wart licha u nas – kto nie jest
„Sokołem”!

W boju o wolność najdroższej Ojczyzny
Legli najtężsi z naszych bohaterów
Walka pożarła poły charakterów –
Czasy dzisiejsze tchną wonią... zgnilizny;
Dzisiaj daremnie szukacie hardości,
Odwagi męskiej, hartu, wytrwałości; –
Miejsce hardości zajęło służalstwo,
Dla obcych bogów kwitnie
bałwochwalstwo,
Kiedy cię gniotą, grozisz narzekaniem,
Gdy cię rabują, nie gardzisz żebraniem
Praw przynależnych, pośród poniewierki
Bawisz się w błocie polityk – szacherki,

Myśl samolubna krew w żyłach zatrzuwa
Bezradnym ziemia z pod nóg się usuwa
Bierność się stała cechą młodzi laszej,

Charłactwo – to jest zdobycz ery naszej,
Wrogowie krzyczą: „już grożą
skonaniem” –
Druhowie „Sokół jest dla nas zaraniem”,
„Sokół” nam świetną przyszłość
opromienia,
„Sokół” nam niesie dobę odrodzenia!

Kiedy z charłactwa podźwignie się ciało,
Wtedy i piersią odetchniemy całą,
Duchem potężni jak i sercem dzielni,
Leonidasa sławą nieśmiertelni; –
Wtedy świadomi wykrzykniemy społem:
Wart licha Polak, co nie jest „Sokołem”!

O! leć nasz ptaku daleko, wysoko,
Kędy bezsilne już nie sięga oko,
A zakreślając coraz szersze kręgi,
Zbliź brać sokołą do biednej siermięgi
Uderz swem skrzydłem o modre błękity,
Niech brać z nad Sanu przez karpackie
szczyty

Z czasem dłoń poda słowiańskiej prawicy
Naówczas silni, a nie niewolnicy,
Hukniemy gromko związawszy się
społem:
Wart licha każdy, kto nie jest „Sokołem”!



Mam nadzieję, że zebrany przeze mnie materiał o zagórskim „Sokole” posłuży kiedyś do opracowania ciekawej książki o tej szlachetnej organizacji i o zagórskich bohaterach.

Listopad 2025 r. – Bronisław Kielar

<https://sokolsanok.pl/www/uploads/pdf/1889-2024-135-lecie-sokola-.pdf>